BIULETYN ZWIĄZKU POLSKICH INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW

Nr 10 i 11 **WRZESIEŃ—PAŹDZIERNIK** **1937 R.**

ADRES REDAKCJI: WARSZAWA, KSIĄŻĘCA 6 m. 11. TEL. 7-17-17

Na prawach rękopisu

TREŚĆ:

1. Pierwsze uwagi i wnioski z Kongresu Inżynierów. **Inż. Ignacy Harski**, Z. P. I. E.
2. Sprawy zawodowe wysunięte przez Z. P. I. E. na Kongresie. **Inż. Józef Zieliński**, Z. P. I. E.
3. Udział Z. P. I. E. w Kongresie. **Inż. Marian Krahelski**. Z. P. I. E.
4. Komisja Gospodarcza i prace programowo-gospodarcze w Z. P. I. E. **Inż. Zygmunt Sławiński**, Z. P. I. E.
5. O plan gospodarczy Polski. **Inż. Wacław Kowalski**. Z. P. I. E.
6. Prace nad konsolidacją polskich inżynierów elektryków.
7. Z naczelnej Organizacji Inżynierów R.P.
8. Komunikaty Zarządu Głównego Z. P. I. E.

Wszyscy inżynierowie elektrycy powinni być członkami Z. P. I. E. jako jedynej ich reprezentacji w N. O. I.

KOLEDZY!

Dn. 21 listopada r. b. (niedziela) punktualnie o godz. 11 odbędzie się w sali Konferencyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Wiejskiej 10

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-INFORMACYJNE

dla członków Z. P. I. E. z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór Prezydium Zebrania
2. Sprawa zamierzonej przez Ministerstwo W. R. i O. P. nowelizacji Ustawy o tytule inżyniera z r. 1922.
3. Sprawy pokongresowe.

Zarząd Główny Związku prosi Kolegów o liczne i punktualne przybycie.

W celu umożliwienia należytego wyczerpania tematu oraz uniknięcia rozpraszania się dyskusji Zarząd Główny Z.P.I.E. prosi kolegów o poruszanie na zebraniu tylko spraw objętych porządkiem obrad.

W najbliższej przyszłości, w miarę napływu i przygotowania dalszego materiału będą zwoływane zebrania następne, poświęcone kolejno sprawom: N. O. I., projektowi kodeksu etyki inżynierskiej, zjednoczenia inżynierów elektryków we wspólnej organizacji, zagadnieniom elektryfikacji, przemysłu silnoprądowemu, słaboprądowemu itd.

Koledzy! Ułatwiajcie pracę Zarządowi Związku, płaćcie regularnie składki, zawiadamiajcie o każdorazowej zmianie adresu.

PIERWSZE UWAGI I WNIOSKI Z KONGRESU INŻYNIERÓW.

Inż. Ignacy Harski Z.P.I.E.

Pierwszy Polski Kongres Inżynierów poruszył nie tylko przedstawicieli polskiej myśli technicznej, lecz i szerokie sfery społeczeństwa, wywołując rozległą dyskusję, polemikę, ankiety itp.

Przeszło 1700 inżynierów (nie licząc członków Kongresu — gości) zebranych po raz pierwszy w Polsce Niepodległej i prowadzących planowe obrady, stanowi zbyt wielki potencjał intelektualny, by móc dać ocenę i scharakteryzować Kongres w jednym artykule. Stąd też w przeważnej ilości artykułów prasowych spotykamy bardzo niedostateczne naświetlenie prac i wyników Kongresu.

Chcę poruszyć jedynie te momenty, które uważam za najbardziej istotne dla organizacji dalszej naszej pracy na terenie Z.P.I.E. w dziedzinie planowania przemysłowo-gospodarczego.

Za jedne z najważniejszych wniosków, które wysunął Kongres, uważam wyraźne stwierdzenie wobec przedstawicieli rządu, przemysłu i całego społeczeństwa, że podstawowym czynnikiem rozwoju gospodaczego jest — człowiek. Stoi przed nami ogrom prac technicznych są środki pieniężne, lecz nie ma kim robić. Brak nam inżynierów, a obniżone do minimum płace zarobkowe utrudniają tym, co wiedzę i dyplom zdobyli, pogłębianie tej wiedzy i utrzymywanie się na poziomie wiedzy europejskiej. Wartość i wydajność naszej pracy byłaby bez porównania większa, gdyby inżynier miał niezbędne środki na pracę nad sobą i mógł rozwijać swoje zdolności i wiedzę.

Efekt tych słów już można zaobserwować w naszym życiu technicznym. Tam, gdzie zadawalano się siłami niefachowymi, gdzie nie myślano nawet o tworzeniu kadr fachowców, a tym bardziej fachowych rezerw, obecnie zaczęto angażować inżynierów, ba, nawet mają pracować nad zapewnieniem sobie niezbędnych zastępców na przyszłość.

Szczególnie ujawnia się to tam, gdzie kierownictwo, przy zetknięciu się z rynkiem podaży inżynierów, stwierdza, że jest ich rzeczywiście brak i że nawet studenci wyższych semestrów politechniki są już zaangażowani przez instytucje i przemysł.

Zrozumienie potrzeby tworzenia kadr fachowców i tworzenia rezerw jest, bodaj, tak ważnym czynnikiem uniezależnienia gospodarczego Polski, że, gdyby kongres dał tylko to jedno, — zadanie jego byłoby już w dużym stopniu spełnione.

Na Kongresie zostało postawione jako hasło nakaz dla tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za uniezależnienie gospodarcze Polski i podniesienie Jej obronności, tworzenie placówek naukowo-badawczych. Zagadnienie to idzie w parze z tworzeniem kadr wysoko-wykwalifikowanych fachowców, co znajdowało do tych czas tak mało zrozumienia w Polsce, a jest tak szeroko propagowane np. w Niemczech.

Jeżeli szukać stron ujemnych w organizacji prac Kongresu i przygotowaniu referatów, to, po za zbyt krótkim czasem, wyznaczonym na wygłoszenie referatów i dyskusję, co bardzo utrudniało niekiedy wszechstronne oświetlenie poruszanego zagadnienia, a niejednokrotnie uniemożliwiało dokładne i jasne umotywowanie wniosków, wysuwa się zarzut jednostronnego, czasem może mimowoli stronniczego naświetlania poruszonego zagadnienia.

Zarzut ostatni, zdaniem moim, jest najpoważniejszy i nad zanalizowaniem przyczyn tego zjawiska i jego usunięciem należy zatrzymać się najdłużej.

Zagadnienia naświetlane na Kongresie jak np. ocena możliwości technicznych naszego kraju, wskazanie dróg szybkiego rozwoju gospodarczego i podniesienia obronności Państwa, zmniejszenia bezrobocia i powiększenia ogólnego dobrobytu są tak żywotne, iż interesowały każdego. Podjąć się jednak rzeczowego i fachowego naświetlenia zagadnień w skali państwowej, z natury rzeczy, było niełatwo.

Powstały ogromne trudności w znalezieniu prelegentów. Prócz tego specyficzne warunki konkurencji przemysłowej z jednej strony, — konieczność utrzymania pewnych materiałów państwowych w tajemnicy z drugiej, ogromnie utrudniały zebranie objektywnych materiałów źródłowych.

Wielu kolegów nie decydowało się wystąpić z referatem, obawiając się, że zostaną zaszachowani na Kongresie przez przemysłowców, dysponujących materiałami niedostępnymi dla niewtajemniczonych w arkana ich operacji, ewentualnie przez czynniki, dysponujące urzędowymi materiałami statystycznymi, niedostępnymi ogółowi.

Wyłoniła się konieczność oddania głosu w pewnych wypadkach pracownikom większych firm lub osobom urzędowym.

Stąd pochodzi pewna jednostronność, a nawet stronniczość niektórych referatów, trudno bowiem wymagać np. od szefa planowania wielkiej firmy, by wygłaszał na Kongresie inne plany niż te, które układał od szeregu lat z urzędu, na zlecenie swoich pracodawców.

Czy to miało jednak tylko złe strony?

Usłyszeliśmy, jak myślą, czego żądają i do czego dążą przedsiębiorstwa, usłyszeliśmy motywację ich wniosków. Przedstawiono nam plany prac, oparte na materiałach dotąd szerszemu ogółowi inżynierów niedostępnych. Skróty tych referatów zostały wydrukowane, pełne zaś referaty ukażą się w Księdze Kongresu. Są to właśnie te materiały, których brakło wielu kolegom dla ułożenia referatów i wystąpienia ze swoimi pomysłami i planami na forum publicznym.

Teraz te materiały są ogłoszone. Oczekujemy więc pracy i myśli od szerokiego ogółu kolegów.

Kongres poruszył masę inżynierską. Konstruktorzy dobrze pracują i logicznie myślą, lecz nie nadzwyczajnie mówią. A szkoda, bo wody i gadulstwa ludzi bezwartościowych wszyscy już mają dość. Należy przypuszczać, że po Kongresie do ośrodka społecznej pracy inżynierskiej, jakim jest Z.P.I.E. zaczną napływać zwięzłe, napisane po inżyniersku, treściwie a krótko, rzeczowe wnioski produkt twórczej myśli technicznej.

Zarząd Główny Z.P.I.E. pragnie przyciągnąć do współpracy ogół członków Związku, którym powinni stać się wszyscy polscy inżynierowie elektrycy. We Lwowie, w drugim dniu Kongresu na licznym zebraniu koleżeńskim inżynierów-elektryków przedstawiciele Zarządu Z.P.I.E. witając przybyłych kolegów, oświadczyli, że do prac w komisjach fachowych nie trzeba być wybranym ani powołanym — wystarczy przyjść i pracować z nami.

Kongres Inżynierów nie był zakończeniem, lecz właściwym zapoczątkowaniem szerszych prac naszych komisji fachowych, a przede wszystkim Komisji Gospodarczej, musimy bowiem iść z życiem i tworzyć postęp.

Praca Komisji Gospodarczej jest tymbardziej ważna, że Kongres wyraźnie podkreślił obecność wrogiej akcji sił obcych. Tworząc elektryczny plan gospodarczy i dążąc do podniesienia dobrobytu, nie mamy prawa zapominać o obowiązku podniesienia obronności Państwa.

Zarząd ZPI.E postanowił położyć nacisk na organizowanie Zebrań Dyskusyjnych, by wciągnąć do prac Związku możliwie jak największą ilość członków i działać w oparciu o opinię i wolę ogółu inżynierów elektryków.

Na zebraniach dyskusyjnych będą referowane zagadnienia opracowywane w komisjach; przy tym będziemy dążyli do wciągnięcia do współpracy w komisjach przedstawicieli różnych grup inżynierskich, jak pracowników firm o różnych zainteresowaniach, pracowników urzędów państwowych i samorządowych i in., co powinno zapewnić maksimum objektywizmu i wytworzyć prawdziwie społeczne podejście do zagadnień oraz zupełnie niezależny sąd.

Z.P.I.E. posiada zorganizowane komórki pracy, odpowiadające najbardziej istotnym zagadnieniom życia inżyniera-elektryka.

Każdy z członków powinien znaleźć tu pole do pracy i dołożyć swoją cegiełkę do przebudowy gmachu elektrycznej gospodarki Polski.

SPRAWY ZAWODOWE WYSUNIĘTE PRZEZ Z.P.I.E. NA KONGRESIE.

Inż. Józef Zieliński Z. P. I. E.

Rezultatem pracy Komisji Z.P.I.E. do Spraw Uposażeniowych było wystąpienie z apelem do przedstawicieli Władz i Przemysłu na Kongresie we Lwowie oraz złożenie, na posiedzeniu Sekcji Planowania Gospodarczego, szeregu wniosków w sprawach zasadniczych dla naszego życia zawodowego.

Pomimo to, że prezes N.O.I. w przemówieniu inauguracyjnym nawoływał zebranych do zespolenia wysiłków dla rozwiązania najbardziej podstawowych problemów technicznych i gospodarczych będących przedmiotem obrad Kongresu, a nie rozpraszania ich na sprawy uposażeniowe — sprawy te były wielokrotnie poruszane przez mówców kongresowych, którzy podkreślali ich ważkość, stawiając je na równym poziomie ze sprawami czysto technicznymi.

Żywy oddźwięk jaki wywołało wśród uczestników Kongresu poruszone zagadnienie pauperyzacji stanu inżynierskiego świadczy o konieczności jak najszybszej zmiany istniejących stosunków i usunięcia tej jednej z najbardziej dotkliwych anomalij życia inżynierskiego.

Sprawa należytych wynagrodzeń za pracę inżynierów, wobec których, zarówno obrona Państwa jak i rozwijające się tempo życia gospodarczego stawiają coraz wyższe wymagania — nie jest przywilejem stanu inżynierskiego. To kwestia dynamiki polskiej myśli technicznej, bez której nie będziemy w stanie nadążyć w zawrotnym tempie wyścigu nowoczesnej techniki.

Fala kryzysu przepływa. Państwo, wojsko i przemysł wzywają nas do pracy i poświęcenia wyrażając zrozumienie dla niedocenianej dotychczas roli inżyniera. Zdaje się, że pod tym względem I Kongres Inżynierów spełnił swoje zadanie, oświetlając po raz pierwszy zagadnienie inżynierskie w sposób zrozumiały dla ogółu oraz wyjaśniając poco Państwo posiada i kształci inżynierów.

Inżynierowie stanęli do apelu, lecz trzeba im zapewnić możność wydobycia maksimum twórczego wysiłku dla polskiej techniki. Dotychczasowe uposażenia inżynierów, to bezprzykładne marnotrawienie energii tej grupy społecznej o wysokim ciężarze gatunkowym, na bezprodukcyjne troski dnia codziennego.

Ponieważ ogólne uchwały przyjęte przez plenum, przy zamknięciu Kongresu, nie uwypuklają dostatecznie wszystkich zgłoszonych wniosków w sprawie — „rezerw technicznych", „zwiększenia kompetencji sił technicznych", „zmiany podstaw ustalania wynagrodzeń inżynierów" itp., natomiast, wyniki prac komisyj do których zostały one odesłane nie prędko zostaną ogłoszone — przytaczamy, dla zorientowania Kolegów, przemówienie naszego przedstawiciela w pełnym brzmieniu:

„Koledzy! Korzystając z okazji Pierwszego Polskiego Kongresu, zwołanego przez Naczelną Organizację Inżynierów R. P., Komisja Uposażeniowa przy Związku Polskich Inżynierów Elektryków pragnie wysunąć zagadnienie niezwykle ważne,

a niestety niedostatecznie uwypuklone w programie referatów Kongresu. Jest nim sprawa pauperyzacji moralnej i materialnej inżynierów zatrudnionych w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych.

Pomimo licznych artykułów w prasie, sprawa ta była nieodpowiednio oświetlona, a skutkiem tego cała akcja nie spotkała się z należytym zrozumieniem tak opinii publicznej, jak i czynników oficjalnych.

Zanim przystąpię do meritum sprawy, pokrótce podam wysokość poborów w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, które zatrudniają najwięcej inżynierów, jak np. Kolej i Poczta.

Polskie Koleje Państwowe przyjmują inżynierów na praktykantów etatowych w XI grupie służbowej, których pensja wynosi 175 zł miesięcznie (brutto), albo na pracowników kontraktowych w VIII st. służb. — 260 zł miesięcznie (brutto). Po trzech — czterech latach pracy, o ile inżynier walczy o polepszenie swoich warunków materialnych, uzyskuje VII st. służb. — czyli 295 zł. mies. (brutto). W tym stopniu służbowym pracuje większa ilość inżynierów na Kolei. Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę potrącenia, składki t. zw. dobrowolne, oraz podatek specjalny, to pensje te zmniejszają się przeszło o 20%, czyli inżynier po 6—10 latach pracy otrzymuje przeciętnie netto 240 zł. mies.

Nie o wiele lepiej te sprawy przedstawiają się na Poczcie, gdzie przeciętne wynagrodzenie inżyniera sięga 350 zł. miesięcznie brutto.

W ślad za polityką uposażeniową instytucyj państwowych, szły do roku 1936 wszystkie przedsiębiorstwa prywatne, obniżając stale wynagrodzenia i zastępując element inżynierski niższym personelem technicznym.

Przełamanie przez świat kryzysu gospodarczego dotarło pomyślną falą do Polski w latach 1936—1937, ożywiając przemysł krajowy i stwarzając pomyślniejszą koniunkturę na rynku pracy.

Konieczność życiowa i dobrze zrozumiany własny interes zmusił przedsiębiorstwa prywatne do rewizji swojego stosunku do inżynierów. Odbiło się to korzystnie zarówno na uposażeniach, jak i na zapotrzebowaniu sił technicznych z wyższym wykształceniem. Wzrost tego zapotrzebowania daje się specjalnie zauważyć w zawodach inż. mechaników, hutników, elektryków i chemików.

Coraz częściej słyszy się zdanie, że trudno znaleźć fachowców z wyższym wykształceniem posiadających dostateczną praktykę i wiadomości teoretyczne. Niestety również coraz częściej słyszy się narzekania na zbyt niski poziom techniczny zatrudnionych inżynierów. Przyczyna tego zjawiska leży właśnie w tej długotrwałej polityce uposażeniowej. Bo proszę sobie wyobrazić, czy inżynier, pobierający miesięcznie 240 zł., a obarczony rodziną, może marzyć o kupnie książki naukowej, prenumerowaniu pism technicznych, wyjeździe za granicę na praktykę lub kongres? Czy jest on w stanie śledzić postęp nawet w swojej własnej specjalności?

Koledzy! Wszyscy sobie zdajemy sprawę, że utarte przysłowie „kto nie idzie naprzód, ten się cofa" dotyczy w pierwszym rzędzie właśnie inżynierów.

Długotrwała nędza, obniżenie skali życiowej i potrzeb spowodowały wykolejenie całego szergeu inżynierów, stwarzając z nich element zobojętniały i zrezygnowany, biernie ustosunkowany do wszelkiej śmielszej idei, pozbawiony inicjatywy i niezaradny.

Zrozumienie popełnionych błędów zaczyna dojrzewać w przemyśle, gdzie z dnia na dzień daje się zauważyć znaczna poprawa w tym kierunku.

Nie można tego powiedzieć o instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, gdzie nadal wszechwładnie panuje zgubna polityka biur personalnych, w szczególności w stosunku do sił technicznych, oparta na wykorzystaniu pracowników technicznych za minimalne wynagrodzenie, bez uwzględnienia indywidualnych zdolności, a szacujących w sposób stereotypowy grupami uposażeń, wywołując rozgoryczenie, zniszczenie zamiłowania i upadek wszelkiego postępu.

Wyczerpująco omawia sprawę polityki personalnej na P.K.P. prof. J. Gieysztor w referacie wygłoszonym na XV Zjeździe Polskich Inżynierów Kolejowych, drukowanym w Nr. 8 czasopisma „Inżynier Kolejowy". W zakończeniu między innymi postulatami, prof. Gieysztor nader słusznie domaga się: „Biurom personalnym tak ministerialnemu, jak i dyrekcyjnym nie mogą być przyznawane uprawnienia większe niż każdej innej służbie fachowej. —- Przyjmowanie pracowników na służbę oraz ich awansowanie lub degradacja muszą następować zasadniczo tylko na wniosek, a w wyjątkowych jedynie przypadkach za pisemną zgodą dyrektorów departamentu, względnie naczelników biur i służb fachowych", i wnioskuje trafnie: „nie wysuwam innych bardziej szczegółowych postulatów, gdyż sądzić należy, że przy uwzględnieniu wymienionych wyżej będą one załatwione automatycznie jako konsekwencja właściwego kierownictwa polityki personalnej, świadomej celów i potrzeb kolejnictwa".

Skutki nieprzejednanego stanowiska władz państwowych można już spostrzec w postaci masowego odpływu inżynierów z tych przedsiębiorstw. Jak liczne są te wypadki, niech posłuży fakt, że w niektórych działach wyszło w ostatnich czasach około 30% zatrudnionych inżynierów. Dziwić się temu nie należy, gdyż zarówno nędzne wynagrodzenie, jak i praca jest uzależniona od zawiłego systemu biurokratycznego, gdzie organa kontrolne nie czuwają nad kontrolą całokształtu prac, lecz jedynie mozolą się nad szukaniem dziury w całym, formalnego załatwienia. W ten sposób doprowadzają do smutnego doświadczenia, że lepiej jest nic nie robić, gdyż za to odpowiedzialności nie ma, natomiast inicjatywa jest gubiona. Kontrolę pracy inżynierów muszą prowadzić inżynierowie, a nie tylko sami urzędnicy administracyjni.

Ponadto do dalszego zniechęcenia inżynierów do pracy na niwie państwowej prowadzi zatrudnianie emerytów w instytucjach państwowych, które zamyka możliwość awansów dla większości inżynierów, ponieważ ilość etatów w wyższych stopniach służbowych jest ściśle ograniczona.

Jak te anormalne stosunki muszą się odbić na pracy i rentowności przedsiębiorstw, nie trudno sobie wyobrazić.

Cały szereg inżynierów na stanowiskach kierowniczych złożyło liczne alarmujące raporty o groźnej sytuacji wywołanej brakiem odpowiedniego personelu. Niestety na głosy te czynniki miarodajne nie reagują, powodując się oszczędną gospodarką, która jest tylko czysto papierową, czyniąc wielkie straty w gospodarce narodowej.

Koledzy! Źle zrozumiana oszczędność jest równie szkodliwa, jak i największa rozrzutność. Tam, gdzie inwestycje sięgają wielomilionowych kapitałów, gdzie rozstrzygają się sprawy o znaczeniu zasadniczym dla państwa i jego obronności — muszą być odpowiedni ludzie na właściwych stanowiskach.

Tych ludzi, którzy swoją pracą mogą zarówno przysporzyć ogromnych oszczędności, jak i nierozważnie narazić na wielkie straty, należy starannie dobierać i odpowiednio wynagradzać.

Dzisiaj, gdy na Kongresie zebraliśmy się, by radzić nad planowaniem rozbudowy gospodarczej Polski, nie możemy zapomnieć o rzeczy tak istotnej, jak właściwe rozplanowanie sił inżynierskich.

Wszyscy, którym jest drogie dobro Państwa, nie mogą zamknąć oczu na gospodarkę w przedsiębiorstwach państwowych, które są naszym wspólnym kapitałem narodowym. Kapitał ten nie może niszczeć, lecz musi się coraz bardziej powiększać.

W tym celu należy niezwłocznie w przedsiębiorstwach państwowych, a w pierwszym rzędzie na Kolejach i Poczcie:

1) Wytworzyć dostateczne rezerwy personelu technicznego, tak ważne dla gospodarczego rozwoju i obronności Państwa.

2) Przegrupować stosunek personelu administracyjnego i handlowego na korzyść personelu technicznego.

3) Pozbyć się personelu niezdolnego i nieprodukcyjnego.

4) Racjonalnie powiększyć kompetencje sił technicznych.

5) Zrewidować metody i podstawy ustalania wysokości wynagrodzeń dla inżynierów".

Z żalem należy stwierdzić, że na Kongresie nie były wysunięte wnioski naszej Komisji do Spraw Przemysłu Polskiego i jego spolszczenia, których Komisja w formie ostatecznej nie zdążyła opracować. Wnioski te w obecnej chwili aktualnych haseł samowystarczalności i mobilizacji sił polskich mogły i powinny były znaleźć należny posłuch i zrozumienie.

Mamy nadzieję, że walcząc o rozwój gospodarczy Polski osiągniemy, w wyniku ostatecznym to, że polski inżynier będzie zatrudniony w prawdziwie polskim przemyśle.

Wzywamy wszystkich Kolegów do współpracy, gdyż tylko własnym i wspólnym wysiłkiem dojdziemy do wytkniętego celu.

UDZIAŁ Z. P. I. E. W I POLSKIM KONGRESIE INŻYNIERÓW.

Inż. Marian Krahelski. Z.P.I.E.

Pierwszy Polski Kongres Inżynierów zorganizowany we Lwowie przez Naczelną Organizację Inżynierów R. P. odbił się szerokim echem w całej Polsce. Kongres wywołał wielkie zainteresowanie nie tylko w świecie inżynierskim, technicznym i gospodarczym lecz również w sferach rządowych i samorządowych a specjalnie u władz wojskowych.

W chwili obecnej być może jest nieco przedwcześnie sądzić o realnych wynikach Kongresu. Dopiero dokładne przepracowanie materiału kongresowego pozwoli wyciągnąć wnioski ostateczne i poczynić horoskopy na przyszłość.

Ponieważ Kongres bez wątpienia zaważy dodatnio na życiu i rozwoju gospodarczym Polski oraz na Jej obronności, mam zamiar w możliwie krótkim streszczeniu zobrazować udział członków Z.P.I.E. w organizacji i w pracach Kongresu.

Ilość uczestników Kongresu przekroczyła pokaźną jak na nasze stosunki liczbę dwóch tysięcy. W tym inżynierów było ponad 1700 — resztę stanowili reprezentanci i delegaci władz państwowych, organizacyj społecznych i gospodarczych oraz osoby towarzyszące członkom Kongresu.

Inżynierów elektryków zgłosiło się około 100, w tej liczbie 65 członków Z.P.I.E., a więc zaledwie ok. 14% wszystkich członków Związku. Biorąc jednak pod uwagę stosunkowo dość znaczne koszty przejazdu i trzydniowego pobytu we Lwowie ilościowy udział Kolegów z Z.P.I.E. można uważać za zadawalający.

Inżynierów ze Stowarzyszenia Elektryków Polskich było nie wielu, pomimo zawczasu rozesłanych przez Biuro S.E.P. zaproszeń, dostarczonych przez Zarząd Główny Z.P.I.E. Można było spodziewać się większej frekwencji członków S.E.P., jako elementu na ogół znacznie zamożniejszego.

Udział członków Stowarzyszenia Teletechników Polskich niestety był znikomy, wynosił zaledwie kilka osób, aczkolwiek wszyscy otrzymali zawiadomienia o Kongresie, przesłane przez Związek Polskich Inżynierów Elektryków.

W Prezydium Komitetu Honorowego Kongresu, na zaproszenie Rady Głównej N.O.I. Elektro-

technikę Polską reprezentował p. Minister P. i T. inż. E. Kaliński.

Do Komitetu Honorowego Kongresu byli zaproszeni członkowie Związku kol. kol. inż. M. Krahelski, jako prezes Z.P.I.E., prof. J. Groszkowski, dyr. inż. W. Günther i inż. Z. Karaffa-Kraeuterkraft, jako prezes S.Z.I. oraz p.p. Podsekretarz stanu pułk. T. Argasiński, dyr. inż. A. Krzyczkowski, Minister inż. A. Kühn i prof. M. Pożaryski.

Przewodniczącym Komisji Referatowej był kol. inż. K. Jagoszewski z ramienia Związku Polskich Inżynierów Lotniczych, a zastępcą przewodniczącego tejże Komisji — kol. inż. Z. Sławiński.

Członkiem Komisji Referatowej był kol. inż. I. Malecki.

Współpracował przez czas dłuższy z Komisją kol. inż. M. Gajewski.

W Komisji Wydawniczo-Propagandowej pracował stale kol. inż. I. Malecki i dorywczo kol. inż. T. Skrzywan.

W Komisji Organizacyjnej we Lwowie brał czynny udział kol. inż. T. Asler.

Do Prezydium Uroczystego Otwarcia jak również Zamknięcia Kongresu w gmachu Teatru Wielkiego we Lwowie w dn. 12 i 14 września r. b. zostali powołani kol. kol. inż. inż. J. Straszewicz jako I wiceprezes N.O.I., M. Krahelski i Z. Karaffa-Krauterkraft, jako prezesi Z.P.I.E. i S.Z.I.

Na Kongresie byli obecni: prezesi Kół okręgowych Z.P.I.E. Wielkopolskiego kol. inż. J. Koźniewski i Śląsko-Dąbrowskiego kol. inż. J. Możejko, wiceprezesi Zarządu Głównego kol. kol. inż. inż. I. Harski i S. Szymański, przewodniczący Komisji Balotującej Związku kol. inż. W. Kowalski i członek Sądu Koleżeńskiego kol. inż. Cz. Tan.

Delegatem ,,Biuletynu Z.P.I.E. był kol. inż. H. Karczmarczyk.

Spora grupa Kolegów była obecna na raucie reprezentacyjnym u P. Wojewody Lwowskiego. Wielu Kolegów wzięło udział w wieczerzy koleżeńskiej w dn. 13 września r. b. Kilku członków Związku uczestniczyło w rewizycie reprezentacyjnej do Rumunii. Niektórzy skorzystali z wycieczek do doliny Prutu i do Borysławia. Prawie wszyscy uczestnicy Kongresu złożyli hołd na Cmentarzu Obrońców Lwowa i zwiedzili Targi Wschodnie.

Zarząd Główny Z.P.I.E. początkowo miał zamiar zwołać w ramach Kongresu we Lwowie Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Związku, jednak z powodów niezależnych od Zarządu zamiaru tego nie udało się urzeczywistnić. W ostatniej jednak chwili Zarząd Główny, aby wykorzystać obecność we Lwowie wielu inżynierów elektryków, postanowił zorganizować zebranie koleżeńskie dla swych członków, zapraszając jednocześnie również i inżynierów elektryków nie zrzeszonych w Związku.

Zebranie koleżeńskie odbyło się w sali górnej Hotelu George'a w dn. 13 września r. b. przy udziale około 50 osób, co stanowi ok. 50% wszystkich inżynierów elektryków obecnych na Kongresie.

Cel zebrania informacyjno-propagandowy w znacznej mierze został osiągnięty.

Pomimo zaproszeń zaadresowanych indywidualnie, plakatu w gmachu Politechniki oraz dwukrotnej wzmianki przez Polskie Radio — wielu Kolegów przeoczyło termin zebrania wskutek bardzo obszernego programu Kongresu.

W organizacji zebrania brali czynny udział kol. inż. J. Zieliński z ramienia Zarządu Głównego Z.P.I.E. jako referent Kół Okręgowych oraz kol. inż. E. Domański, jako Kierownik Biura Z.P.I.E. Na terenie Lwowa bardzo wielką pomoc okazał kol. inż. Ł. Dorosz.

Delegaci Związku Polskich Inżynierów Elektryków w Radzie Głównej N.O.I. (kol.kol. inż.inż. J. Straszewicz, L. Jung i M. Krahelski) i w Komitecie Organizacyjnym Kongresu (kol .kol. inż. inż Z. Sławiński i K. Jagoszewski) niejednokrotnie starali się wpłynąć na przesunięcie terminu Kongresu na październik lub listopad r. b. twierdząc, że z wielu bardzo względów wrzesień nie jest odpowiednim w Polsce miesiącem do organizowania imprez o skali tak szerokiej i poważnej, jak Pierwszy Polski Kongres Inżynierów. Propozycje naszych delegatów nie zostały jednak przyjęte przez Radę Główną.

Konieczność wykonania w tak krótkim terminie pracy olbrzymiej, jak na nasze warunki, spowodowała, że Z.P.I.E. pomimo najszczerszych chęci oraz bardzo znacznych wysiłków, nie był w stanie opracować wszechstronnie całokształtu rozległych zagadnień elektrycznych.

Referaty Z.P.I.E. zgłoszone na Kongres naświetlają raczej fragmentarycznie niektóre zagadnienia w tej dziedzinie i dalekie są od należytego wyczerpania całego tematu.

Z inicjatywy Zarządu Głównego i Komisji Gospodarczej Z.P.I.E. odbyły się w dn. 1, 4, 8 i 11 czerwca r. b. w lokalu Związku posiedzenia dyskusyjne dla omówienia w gronie kolegów bliżej interesujących się Kongresem zagadnień, stanowiących treść referatów zgłoszonych na Kongres.

Ponadto zostało zwołane Zebranie Dyskusyjne w sali Związku Polskich Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych w dn. 9 września r. b.

Spostrzeżenia i uwagi zgłoszone podczas dyskusji na pięciu powyższych Zebraniach zostały przekazane autorom referatów kongresowych.

Z powodu braku czasu nie mógł być opracowany w stopniu dostatecznym cały szereg ważnych zagadnień jak naprzykład: produkcja lamp katodowych, kabli elektryfikacyjnych i telekomunikacyjnych, materiałów izolacyjnych, a więc porcelany i szkła, bakelitów i papieru wysokogatunkowego, ebonitu, fibry, miki itp. Nie zostały poruszone pod kątem widzenia elektrotechniki zagadnienia surowców i półfabrykatów, a więc miedzi i glinu, żelaza magnetycznego i stali wysokowartościowej oraz zagadnienia metali szlachetnych, zastępczych materiałów izolacyjnych, węgli retortowych i inne.

Pomimo bardzo wielkich trudności udało się przewodniczącemu Komisji Gospodarczej Związku kol. inż. Z. Sławińskiemu przy wydatnej pomocy członków tej Komisji zmontować w terminie przepisanym siedem referatów dotyczących najbardziej zasadniczych zagadnień gospodarczo-technicznych z dziedziny elektrotechniki.

Ponadto na prośbę Zarządu Głównego Z.P.I.E. Stowarzyszenie Teletechników Polskich nadesłało dwa referaty kol. inż. St. Dębickiego i p. inż. H. Toczyłowskiego, czym w znacznej mierze przyczyniło się do racjonalnego naświetlenia zagadnień telekomunikacji i teletechniki.

Dziewięć powyższych referatów rozdzieliła Komisja Referatowa N.O.I. pomiędzy trzy Sekcje Kongresu I, II i V.

Na Sekcji I. „Planowania Gospodarczego" zostały wygłoszone przez kol. inż. Z. Sławińskiego i kol. inż. I. Maleckiego, dwa referaty ujmujące problem państwowego planu gospodarczego w układzie czasowym oraz zagadnienie sił roboczych i fachowych w planie gospodarczym.

Do Sekcji II. „Podstawowych Urządzeń Gospodarczych" przydzielono w dziale telekomunikacji referaty kol. inż. St. Dębickiego i kol. inż. I. Maleckiego, a w dziale elektryfikacji referat kol. inż. M. Günthera.

Na Sekcji V. „Przemysłów Konstrukcyjno-Obróbkowych" poddano dyskusji w dziale produkcji sprzętu elektrycznego silnoprądowego trzy referaty kol. kol. inż. inż. K. Monikowskiego i G. Gawałkiewicza, Dr. P. Nowackiego i p. inż. H. Majerana, oraz w dziale produkcji sprzętu elektrycznego słaboprądowego referat p. inż. H. Toczyłowskiego.

Skróty sześciu referatów zostały zawczasu ogłoszone drukiem w Nr. 8/9 „Biuletynu Z.P.I.E.", poświęconym w całości sprawom Kongresu.

Referat kol. Dr. inż. P. Nowackiego, dotyczący produkcji silników i transformatorów w Polsce oraz referaty z cyklu planowania kol. inż. Z. Sławińskiego p. t. „Zagadnienie Planu Gospodarczego w czasie" i kol. inż. J. Maleckiego p. t. „Zagadnienie planowania sił fachowych i roboczych" nie mogły być ogłoszone drukiem z powodu późnego ich ukończenia.

Po referacie planowania sił fachowych kol. inż. St. Jeremicz zgłosił i umotywował szereg wniosków w imieniu Komisji do Spraw Uposażeniowych Z. P. I. E.

Na posiedzeniach sekcyj członkowie Związku brali naogół żywy udział w dyskusjii oraz zgłosili szereg wniosków i dezyderatów, zaakceptowanych przez sekcje.

Na referatach Sekcji I. sale posiedzeń były przepełnione. Bardzo liczna frekwencja była na Sekcji II, w dziale elektryfikacji.

Duża ilość obecnych była na posiedzeniu Sekcji V., może najmniej osób przybyło na Sekcję II, w dziale telekomunikacji, co łatwo da się wytłómaczyć nieliczną na Kongresie obecnością członków S.T.P.

Z całą satysfakcją należy stwierdzić, że referaty zgłoszone przez Z.P.I.E. były całkowicie na poziomie referatów z innych dziedzin inżynierii, wywołały duże zainteresowanie i przyczyniły się bez wątpienia do racjonalnego naświetlenia zagadnień elektrycznych.

Materiały kongresowe w formie uwag dyskusyjnych zgłoszonych dezyderatów i wniosków przekazame zostały specjalnym komisjom Naczelnej Organizacji Inżynierów do dalszego opracowania i wyciągnięcia wniosków ostatecznych.

Należy spodziewać się, że wszystkie zagadnienia elektryczne będą we właściwym czasie skierowane przez N.O.I. dla zaopiniowania do Związku Polskich Inżynierów Elektryków. W związku z tym dla Z. P. I. E. powstanie wkrótce trudny wprawdzie, lecz jednocześnie bardzo ciekawy i wdzięczny problem należytego opracowania zagadnień elektrycznych poruszonych na Kongresie, a zmierzających do gospodarczego uniezależnienia Polski.

W tym celu powinniśmy niezwłocznie przystąpić do niezbędnych prac przygotowawczych, przyczym dążeniem Z.P.I.E. powinno być, aby w pracach nad zagadnieniami tak bardzo istotnymi dla obronności i rozwoju gospodarczego Polski wzięli udział wszyscy inżynierowie elektrycy, nawet ci, którzy jeszcze dotąd nie należą do naszej organizacji.

KOMISJA GOSPODARCZA I PRACE PROGRAMOWO-GOSPODARCZE W Z.P.I.E.

Inż. Zygmunt Sławiński. Z.P.I.E.

Komisja Gospodarcza Z.P.I.E. powołana została w marcu 1936 w składzie: przewodniczący — inż. Z. Sławiński, zastępca przewodniczącego i sekretarz — inż. M. Gajewski, członkowie — inż. inż. I. Harski, Z. Jordan, S. Klisiński, I. Malecki, C. Nielubowicz, J. Pląskowski, E. Sochaczewski, S. Szymański.

Zaraz na początku Komisja Gospodarcza Z.P. I.E. nawiązała łączność z Komisją Gospodarczą przy Radzie Głównej N.O.I., z którą przez cały dalszy ciąg swego istnienia współpracowała.

Nie było też rzeczą przypadku, że gdy padła myśl I-go Polskiego Kongresu Inżynierów, z pośród członków Komisji Gospodarczej Z. P. I. E. wyszła koncepcja programowa tegoż Kongresu sformułowana w jego naczelnym haśle.

Hasło to wysunięte przez przedsatwicieli Z.P. I.E. na jednym z pierwszych posiedzeń Komitetu Organizacyjnego Kongresu miało pierwotne brzmienie: „Przez mobilizację twórczej energii, do bezpieczeństwa, rozwoju i dobrobytu Rzeczypospolitej".

Hasło było logiczną konsekwencją idei przewodniej i systemu prac programowo-gospodarczych w Z.P.I.E., które już w zaraniu działalności Komisji Gospodarczej wychodziły z konieczności dokonania planowego uruchomienia (mobilizacji) wszystkich rozporządzalnych sił państwa i społeczeństwa, dla możliwie najszybszego i najpełniejszego pokrycia ich potrzeb. Gospodarcze potrzeby zaś były podzielone na trzy zasadnicze grupy: potrzeby obronne, rozwojowo-wytwórcze i konsumpcyjne.

Zaspokojenie potrzeb obronnych daje bezpieczeństwo; rozwojowo-wytwórczych umożliwia gospodarczy rozwój; konsumcyjnych — stwarza dobrobyt. Tak pojęte hasło nie ma nic ze zwykłego frazesu, lecz w swojej treści zawiera głęboką doktrynę, a w budowie — wyraźną programową logikę. Całość tak rozumianego hasła oddaje ideał gospodarczy „Narodu Zorganizowanego", który na froncie gospodarczym gotuje się do decydującej walki o swój byt.

W tym też brzmieniu hasło to zostało wydrukowane jako motto w kalendarzyku Z.P.I.E. na rok 1937. Komitet Organizacyjny Kongresu, w którym reprezentowane były wszystkie inżynierskie związki należące do N.O.I., wysunięte przez Z.P.I.E. hasło zasadniczo przyjął w niewielkim tylko stopniu, ze względu na konieczność skrócenia, zmieniając jego formę i ustalając: ostateczne brzmienie:

„Przez mobilizację twórczej energii, do gospodarczego uniezależnienia Polski".

W dalszym ciągu t. j. począwszy od listopada 1937, Komisja Gospodarcza Z.P.I.E., nastawiła się głównie na współpracę z Komitetem Organizacyjnym Kongresu Inżynierów, przede wszystkim zaś z Komisją Referatową, zadaniem której było pozyskanie referatów na Kongres.

Przede wszystkim w porozumieniu z Komisją Gospodarczą Z.P.I.E. Komisja Referatowa ustaliła zakres zagadnień z dziedziny elektrotechniki mających być referowanymi na kongresie, aby chociaż najogólniej objąć całość najważniejszych terenów gospodarczo-technicznych, w których dominuje elektrotechnika.

Uznano za konieczne opracowanie 4 zasadniczych zagadnień następujących: 1) zagadnienie elektryfikacji (obejmujące wytwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energii), 2) zagadnienie telekomunikacji (obejmujące telefonizację i radiofonizację), 3) zagadnienie przemysłu elektrycznego silnoprądowego, oraz 4) zagadnienie przemysłu elektrycznego słaboprądowego.

Dla opracowania tych zagadnień we własnym zakresie, względnie znalezienia odpowiednich referentów i należytej oceny ich pracy, Komisja Gospodarcza została podzielona na 3 sekcje = Sekcję I — elektryfikacyjną, Sekcję II — przemysłową i Sekcję III — telekomunikacyjną. Podział ten został dokonany zresztą nie tylko pod kątem widzenia doraźnych zadań Komisji w związku z Kongresem, lecz był zupełnie logicznym podziałem zagadnień programowo-gospodarczych w dziedzinie elektrotechniki.

Ze względu na wielki zakres działalności, nieliczny początkowo zespół członków Komisji Gospodarczej w toku pracy znacznie się powiększył. Poza wymienionymi na wstępie, członkami Komisji Gospodarczej byli również S. Czarnecki, T. Gałęzowski, G. Gawałkiewicz, K. Jagoszewski, J. Klepaczko, W. Kulej, J. Mitkiewicz, K. Michel, K. Monikowski, H. Partum, M. Serafiński, S. Sowiar, Z. Szałański, H. Weberman, J. Wójcikiewicz.

Systemem prac Komisji Gospodarczej i wszystkich jej sekcyj nie było głównie konferowanie na zebraniach, lecz bazowanie na pracy indywidualnej poszczególnych czołnków Komisji bądź małych zespołów, pomiędzy którymi dzielone były poszczególne zadania, wynikające z zasadniczego programu.

Pomimo tego ze względu na konieczność zapoznania wszystkich uczestników Komisji z metodyką prac planowania gospodarczego, jak również wobec potrzeby częstej konfrontacji prac wykonanych przez poszczególnych członków i dyskusji nad nimi, liczba konferencji i zebrań w Komisji była dosyć duża. Ogółem w okresie od października 1936 do lipca 1937 odbyło się na terenie Komisji Gospodarczej Z.P.I.E., łącznie plenarnych i sekcyjnych około 30 zebrań.

W wyniku prac Komisji Gospodarczej, w związku z Kongresem Inżynierskim, obsadzono wszystkie 4 zagadnienia z zakresu elektrotechniki przewidziane na kongres.

„Zagadnienie elektryfikacji" opracował inż. M. Günter. Wszechstronnie ujęta programowa koncepcja elektryfikacyjna, która była najbardziej zgodna ze wstępnymi założeniami całej Komisji w stosunku do planu elektryfikacji Polski, pokrywała się również w wysokim stopniu z zasadami planowania terytorialnego, opracowanymi przez Komisję Referatową Komitetu Organizacyjnego Kongresu.

„Zagadnienie telekomunikacji" zostało rozwinięte w 2 referatach „telefonizacja" inż. S. Dębickiego i „radiofonizacja" inż. I. Maleckiego. Założenia inż. Dębickiego, uzgodnione z planami Ministerstwa Poczt i Telegrafów, były dosyć zgodne również z ogólnymi zasadami przyjętymi przez Komisję Gospodarczą w porozumieniu z Komisją Referatową Komitetu Kongresu. Ściślejsze określenie przez Komisję dezyderatów co do planu terytorialnego telefonicznej sieci kablowej dalekosiężnej w okresie przedkongresowym było niemożliwe, ze względu na to, iż nie był jeszcze przygotowany przez Komisję Referatową, terytorialny plan rejonizacji kraju, na którym poprawiony plan sieci kablowej w przyszłości powinien się oprzeć.

„Zagadnieniu przemysłu elektrycznego silnoprądowego" poświęcona została w Komisji Gospodarczej szczególna uwaga. Komisja stanęła na stanowisku, że na to, aby w Polsce mógł być własnymi siłami wykonany wielki program elektryfikacyjny (a w zakresie tym na własne lub prawie tylko własne siły możemy liczyć), musi się odbyć potężna rozbudowa polskiego przemysłu elektrycznych maszyn, aparatów i sprzętu instalacyjnego. Brak przemysłu produkującego w kraju

wszystkie typy urządzeń i maszyn włącznie do turbogeneratorów, w razie nawet znalezienia wielkich środków finansowych na samą elektryfikację, musi doprowadzić do ujemnego bilansu handlowego, przez który albo się taki plan gospodarczy, po krótkim czasie załamie, albo też — który doprowadzi do dalszego, wręcz niedopuszczalnego, naszego zadłużenia się zagranicą.

Całość zagadnienia przemysłu elektrycznego silnoprądowego została ujęta w 3 elaboratach, głównymi referentami, których na Kongresie byli: dr. inż. P. Nowacki, inż. inż. K. Monikowski, G. Gawałkiewicz, oraz inż. H. Majeran. Wymienieni podzielili pomiędzy siebie całość najważniejszych spraw objętych powyższym zagadnieniem.

W tym miejscu należy specjalnie podkreślić ogromne trudności, na jakie napotykali uczestnicy i współpracownicy Komisji Gospodarczej, Sekcji Przemysłowej, przy uzyskiwaniu materiałów dla wszechstronnego opracowania zagadnienia przemysłu elektrycznego silnoprądowego. Brak właściwie ujętych stastystyk, robienie przez niektóre firmy tajemnic z najprostszych rzeczy, są to powody dla których opracowywanie przez organizacje zawodowe świata technicznego wytycznych planowego rozwoju przemysłu jest nadzwyczaj trudne. A jednak dla urobienia szerszej opinii świata technicznego, a za nią — opinii gospodarczej oraz urzędowej, opracowania takiego typu są szczególnie ważne i cenne.

„Zagadnienie przemysłu elektrycznego słaboprądowego" ujęte zostało w referacie inż. H. Toczyłowskiego. Referat ten dał analizę obecnej sytuacji przemysłu aparatów słaboprądowych, zawierał też krótką ocenę widoków rozwojowych tego przemysłu, na tle obecnego układu stosunków gospodarczych w Polsce.

Ze względu na stwierdzony jeszcze przed Kongresem, brak w tym referacie opracowania szerszego planu rozwojowego przemysłu słaboprądowego zgodnie z hasłem Kongresu, Komisja Gospodarcza przystąpiła do dodatkowego opracowania takiego planu. Wobec jednak zbyt krótkiego czasu oraz okresu wakacyjnego, opracowanie to nie mogło być do chwili Kongresu wykończone i w postaci uzupełniającego referatu bądź koreferatu przedstawione na Kongresie.

Bezpośrednio przed Kongresem w dniu 9. IX. 1937 wymienione referaty, po wydrukowaniu skrótów ich w Nr. 8—9 „Biuletynu Z.P.I.E.", zostały przedyskutowane w szerszym gronie członków Z.P.I.E. na specjalnym zebraniu dyskusyjnym.

Poza wyżej wymienionymi opracowaniami inż. E. Sochaczewski nadesłał z Ameryki referat o usprawnieniu pracy przy pomocy maszyn biurowych. Referat ten, jednak ze względu na spóźniony termin jego nadesłania, nie mógł być przez Komisję Referatową rozpatrywany.

Na samym Kongresie we Lwowie Komisja Gospodarcza Z.P.I.E. była reprezentowana przez 10 jej członków, którzy w czasie trwania Kongresu wykazali wielką aktywność, zwłaszcza w sekcjach I, II i V.

O wielkim poczuciu odpowiedzialności niektórych kolegów w stosunku do podjętych przez nich na Kongresie zadań, między innymi świadczy fakt kolejnej czterokrotnej nocnej podróży pomiędzy Warszawą a Lwowem jednego z członków Komisji Gospodarczej w czasie trwania Kongresu, aby wziąć udział w jego pracach pierwszego i trzeciego dnia podczas, gdy drugiego dnia Kongresu, obowiązki służbowe zmusiły go do pobytu w Warszawie.

Na uwagę zasługuje również, że z pomiędzy 7-miu referatów ogólnych Kongresu, stanowiących syntezę prac kongresowych, opracowanych zbiorowo przez Komisję Referatową Komitetu Organizacyjnego Kongresu, 3 referaty wygłosili inżynierowie elektrycy członkowie Komisji Referatowej, będący równocześnie członkami Komisji Gospodarczej Z.P.I.E.

Poważny poziom wszystkich referatów wygłoszonych przez członków Z.P.I.E. na Kongresie, został niewątpliwie stwierdzony.

Poza wyżej omówionymi pracami Komisji Gospodarczej Z.P.I.E. koncentrującymi się w jej 3-ch wymienionych poprzednio sekcjach w listopadzie 1936 z inicjatywy inż. M. Gajewskiego powołana została Sekcja IV — „Energetyczna", która pod przewodnictwem inż. Gajewskiego zajmowała się głównie zagadnieniem silników wiatrakowych i zastosowaniem ich do elektryfikacji. Po wzięciu przez inż. Gajewskiego urlopu z prac Komisji Gospodarczej Sekcja Energetyczna została zlikwidowana, a sprawy jej zostały przekazane Sekcji Elektryfikacyjnej.

Wraz z Kongresem zakończony został I etap prac programowo-gospodarczych w Z.P.I.E., którymi się zajmowała Komisja Gospodarcza.

Nie przesądzając czy prace te zostały wykonane źle czy dobrze, czy w rezultacie ich powstał materiał techniczno-gospodarczy znaczny czy bardzo tylko skromny, objektywnie stwierdzić trzeba, że praca Komisji Gospodarczej Z.P.I.E. popchnęła naprzód sprawę planowania gospodaczego w dziedzinie elektrotechnicznej. Kto wie czy nie zostało postawione w ogóle po raz pierwszy zagadnienie takiego planu, któryby zapewnił zupełną koordynację wzajemną rozwoju elektryfikacji, telekomunikacji z rozwojem przemysłu elektrotechnicznego, a także — rozwoju tychże dziedzin elektrotechniki, z ogólnym planem terytorialnym Polski, ogólnym planem surowcowym, ogólnymi planami przygotowania sił fachowych, oraz planami wszystkich innych ważniejszych dziedzin życia gospodarczego, mającymi ścisły związek z elektrotechniką.

Dalszy ciąg prac programowo-gospodarczych w Z.P.I.E. ma wyraźnie wytknięty kierunek i przepracowane metody.

W związku z odbytym Kongresem istnieje szereg zadań, które nie zostały jeszcze zakończone. Jak stwierdził bowiem wyraźnie Prezes N.O.I. przy zamknięciu Kongresu, „Kongres się nie skończył wraz z zamknięciem Zjazdu tak, jak nie zoczął się

3 dni przedtem". Zbyt krótkie prace przedkongresowe nie pozwoliły całkowicie wykończyć wszystkich refratów na Kongres. Dopuszczalne były skróty zawierające najważniejsze tezy z uzasadnieniem. Szczegółowe opracowanie w wykończonej formie wszystkich tych referatów, oraz uzgodnienie ich ze sobą, zarówno co do układu treści jak i cyfr wymaga jeszcze poważnej pracy.

Po ostatecznym zakończeniu prac kongresowych niezbędne będzie dalsze rozpracowywanie programowo-gospodarcze zagadnień z dziedziny elektrotechniki, których prace kongresowe nie wyczerpały lecz zaledwie zapoczątkowały. Koordynacja tego rodzaju prac na terenie Z.P.I.E., z podobnymi pracami w innych związkach zajmie się Komisja Gospodarcza N.O.I., z którą organy Z.P.I.E. prowadzące prace gospodarcze powinny nadal ściśle współpracować.

W programowo-gospodarczych pracach, w ostatecznej konsekwencji, zmierzających do stworzenia ogólnych warunków dla jak największego rozwoju polskiej elektrotechniki, powinni wziąć udział jak najliczniejsi członkowie Związku, pracując systemem jak najdalej posuniętego podziału pracy. Pracę tą powinni oni potraktować jako najważniejszą pracę społeczno-zawodową na najbliższe lata. Od pomyślnego rozwiązania tych spraw w skali ogólno-państwowej, zależy nietylko interes ogółu, ale również interes własny każdego inżyniera elektryka.

Dla takiej mobilizacji członków Związku na polu pracy gospodarczej nie będzie rzeczą korzystną zbytnia koncentracja organizacyjna tych zagadnień w jednej tylko Komisji ,,Gospodarczej". Sprawa dojrzałą do tego, aby w ramach Z.P.I.E. powstało tyle komisji gospodarczych, ile jest najważniejszych zakresów zagadnień, programowo-gospodarczych w elektrotechnice.

W szczególności powstać powinny komisje odpowiadające dotychczasowym sekcjom w Komisji Gospodarczej a więc: komisja ,,Elektryfikacyjna", ,,Telekomunikacyjna" i ,,Przemysłowa".

Tym samym Komisja Gospodarcza w dotychczasowej postaci przestanie istnieć, nie powinny jednak ulec przerwie jej prace, kontynuowanie których powinno być punktem honoru tego Związku, który pierwszy ośmielił się rzucić hasło planowej ,,mobilizacji sił twórczych Polski", — rozwinięcie którego dało deklarację programową Kongresu zakończoną przez dumne słowa: ,,Mamy ambicję aby koncepcja ta stała się w przyszłości racjonalną podstawą do opracowania ścisłego planu mobilizacji sił gospodarczych Rzeczypospolitej".

Miejmy ambicję, abyśmy elektrycy przodowali nadal przy pobudzaniu i organizowaniu ludzkiej i materialnej energii!

O PLAN GOSPODARCZY POLSKI.

Inż. **Wacław Kowalski** Z.P.I.E.

Na temat I Ogólnopolskiego Kongresu Inżynierów, który odbył się w połowie września bieżącego roku we Lwowie, powstało wiele domysłów. Nie było bodaj odłamu ludzi w Polsce, który z Kongresem nie wiązałby nadziei na powstanie nowej, zdrowej myśli gospodarczej, wyłonionej na podstawie realnej pracy i spostrzeżeń ludzi ścisłych — inżynierów. Godnym zaznaczenia faktem jest zgodność — pod tym względem — prasy wszelkich kierunków politycznych. Oczywiście — zdania o celach, zadaniach i wyniku obrad są sprzeczne. Tym niemniej prasa oczekiwała od Kongresu bezstronnej i beznamiętnej oceny sytuacji gospodarczej, a co ważniejsza, pewnych wskazań na metodę pracy w przyszłości, całkowicie zgodnych z hasłami Kongresu.

Nie wdając się w krytykę prac Kongresu, gdyż jest to przedwczesne, należałoby zwrócić uwagę na nieporozumienie, które powstało na temat tych prac. Oczekiwanie wyników konkretnych prac Kongresu w postaci pełnego programu gospodarczego, który miałby pozbawić nas odrazu wszystkich trosk o przyszłość, a wymagałby tylko ślepego wykonania, to oczekiwanie, tak znamienne u zmęczonego społeczeństwa i wśród dużej części inżynierów — jest świadectwem, do jakiego stopnia skłonni jesteśmy do kontrastów. Przeciwieństwa, skrajności — to ulubione nastroje polskie. Przed samym Kongresem można było zauważyć dwie grupy optymistów: pierwsza grupa miała nadzieję, że stworzy odrazu wielki plan, zaś druga grupa miała nadzieję, że... pierwsza to zrobi... Po Kongresie, po wygaśnięciu zapałów krasomówczych — zjawił się legion pesymistów.

Nie mam zamiaru, przykładem historyków literatury, wnikać zarówno w przejawy, jak i w przyczyny tej zmienności uczuć, ale za to chciałbym podzielić się z Szanownymi Czytelnikami spostrzeżeniami, które mi się nasunęły i które warto byłoby może sprawdzić.

Ilekroć piękna roślina nadziei zaczyna się ponad miarę bujnie rozwijać, tylekroć maleją w społeczeństwie naszym zdolności krytycznego sądu i liczbowego ujęcia zagadnień gospodarczych. Przyjęcie, jakiego doznał ogłoszony przez Kościuszkę Uniwersał Połaniecki, dowodzi, jak w owych czasach separowano starannie sprawy gospodarcze od porywów bohaterstwa. Z historii czasów pokojowych można wskazać politykę morską Sejmu w Polsce przedrozbiorowej. Z lat ostatnich za przykład może służyć pierwsza konwencja międzynarodowa, do której przystąpiła Polska Niepodległa — to konwencja prawa autorskiego. Za nią zapłaciliśmy bardzo drogo, nie bezpośrednio, a pośrednio, dając nieco zysku kompozytorom krajowym, nie zawsze wybitnie utalentowa-

nym i nie za twórczość rodzimie polską. Słomiany ogień zapału tworzenia świetnej przyszłości zwykle usuwał nam z pola widzenia liczbę, określającą możliwości gospodarcze i wielkość czekającej nas pracy. Tak było i przed Kongresem. Nikt prawie nie zadawał pytania: czy uda się w krótkim czasie stworzyć wielki i zgodny z naszą rzeczywistością plan gospodarczy, taki, jaki tworzyły dla siebie narody inne w ciągu stuleci przez stopniowe udoskonalanie organizacji współżycia ekonomicznego jednostek i warstw ludności. Na tym polega jedno nieporozumienie.

Wszystko dzieje się w czasie, przestrzeni wielowymiarowej, dzieje się w związku z materią (jak w układzie C.G.S.), ale jeszcze dzieje się na podstawie praw biologicznych przyrody i, co najważniejsze, praw psychiki ludzkiej. Chcąc cośkolwiek osiągnąć, musimy zdążać do tego w sposób ciągły, „ciągnąć łańcuch", ale nie szarpać. Jeśli ktoś uznaje, że w przyrodzie, w społeczeństwie mogą istnieć przejawy funkcji nieciągłych, to należy mu poradzić, by zajmował się wyłącznie mikrokosmosem, niewspółmiernie mniejszym od świata zagadnień gospodarczych. Aby masa w krótkim czasie osiągnęła względnie dużą szybkość, należy jej nadać przyspieszenie, przyłożyć dużą siłę. Przedtem jednak należy mieć przygotowaną pewną ilość energii do wykonania potrzebnej pracy. W dziedzinie stosunków gospodarczych zjawiska na ogół podlegają prawu procentów składanych: zdobyta ilość dóbr służy jako narzędzie do dalszego ich pomnażania. Czy Kongres pozostawił po sobie cośkolwiek co jest wartością trwałą? Bezwątpienia — tak. Tą wartością jest duża liczba referatów szczegółowych, jest dyskusja, jest obudzenie myśli, są próby tworzenia syntezy zagadnień gospodarczych. Prawdopodobnie nie będziemy mieli jeszcze wielkiego, doskonałego planu gospodarczego, ale trzeba pamiętać, że stworzenie takiego planu nie jest łatwe i że nie zależy wyłącznie od inżynierów. Z tego punktu widzenia pesymizm jest też wynikiem nieporozumienia.

Tak się już składa, że nieporozumienia są u nas równie częste, bodaj jak... okresowe zebrania stowarzyszeń społecznych... Chyba tylko dzięki nieporozumieniu można znaleźć w codziennej gazecie artykuł (Kurier Czerwony z dnia 28.10.1937 r.), który wyraźnie podaje, że sprowadzamy wina zagraniczne za nasze produkty nabiałowe. Uważam to za nieporozumienie. Zrozumiałe natomiast byłoby sprowadzanie za te same produkty tych lekarstw, czy maszyn, czy surowców, których nie mamy. Czy naprawdę nie czas pomyśleć o tych „drobnych" sprawach, jak niepotrzebny import koniaków, czy perfum, jak niesłychane ubóstwo naszej literatury technicznej, jak marnowanie sił polskiego studenta, szukającego już nie dzieł wielkiej miary, ale podręczników w języku polskim, obywającego się często przy wyliczeniach bez... suwaka rachunkowego (bo za drogi)?

Pamiętać należy, że każda oszczędność sił i czasu to kapitał narodowy, który nie procentuje nigdy natychmiast, ale procentować będzie. Każdy kieliszek trunku zagranicznego, zwrócony do miejsca pochodzenia od granicy polskiej, to nie tylko wzmożenie importu dóbr produkcyjnych, to ożywienie wymiany gospodarczej wewnątrz kraju, to wzmożenie dobrobytu mas i zmniejszenie rozpiętości w stanie posiadania poszczególnych obywateli, a to skutkiem zwiększenia kapitału pracy w stosunku do wartości kapitału obiegowego pieniądza.

Uważam, że równolegle do opracowania generalnego programu gospodarczego N.O.I. może i powinno przy współudziale nas wszystkich zająć się tymi „drobnymi", ale bezspornie słusznymi sprawami.

PRACE NAD KONSOLIDACJĄ INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW.

Komisja Porozumiewawcza Z.P.I.E., S.E.P. i S.T.P.*)

Dn. 7 września r. b. odbyło się posiedzenie plenarne Komisji Porozumiewawczej w składzie następującym: ze strony S.E.P. prof. J. Groszkowski i inż. J. Podoski, ze strony S.T.P. inż. St. Kuhn i ze strony Z.P.I.E. inż. St. Judycki i inż. M. Krahelski. Usprawiedliwił nieobecność inż. St. Ignatowicz.

Uważając, że pierwszy punkt wspólnej uchwały**) jest już w zasadzie realizowany, Komisja postanowiła przystąpić do jak najszybszej realizacji drugiego punktu t. j. umożliwienia inżynierom elektrykom, zgrupowanym w trzech organizacjach, korzystania wzajemnego z urządzeń i dorobku tych organizacyj.

Postanowiono prosić Zarządy Główne o przedyskutowanie możliwości wzajemnego korzystania z agend trzech organizacyj i omówienie zasad, na których by się to opierało.

Wzajemne udogodnienia dla członków S.E.P. i Z.P.I.E.

Zarząd Główny Z.P.I.E. podaje do wiadomości Kolegów treść pisma Zarządu Głównego S.E.P. z dn. 28 września r. b. oraz odpowiedź Z.P.I.E. z dn. 13 października r. b.

Do Związku Polskich inżynierów Elektryków.

Uprzejmie komunikujemy Szanownym Kolegom następującą uchwałę Zarządu Głównego S.E.P.:

Zarząd Główny Stowarzyszenia Elektryków Polskich na posiedzeniu w dniu 18 b.m. przyjął do wiadomości sprawozdanie swych delegatów

---

*) Informacje poprzednie w Nr. 3/4 str. 16 i w Nr. 8/9 str. 20 „Biuletynu Z.P.I.E.".

**) Treść uchwały była podana w Nr. 5 str. 12 „Biuletynu".

do Komisji Porozumiewawczej S.E.P., S.T.P. i Z.P.I.E.

Oceniając wyniki prac, osiągnięte przez Komisję Porozumiewawczą, i dążąc do zjednoczenia wszystkich elektryków, Zarząd Główny S.E.P. uznał za wskazane jak najszybsze wcielenie w życie postulatów, które zostały ujęte we wspólnej deklaracji, ogłoszonej w organach trzech powyższych organizacji. W tym celu Zarząd Główny S.E.P. uchwalił zwrócić się do Zarządów Stowarzyszenia Teletechników Polskich i Związku Polskich Inżynierów Elektryków komunikując, iż chętnie oddaje do dyspozycji członkom Ich Organizacji, nie będącym członkami Stowarzyszenia Elektryków Polskich, wszelkie urządzenia i udogodnienia, z których korzystają członkowie S.E.P., a mianowicie prawo korzystania z biblioteki i czytelni Stowarzyszenia, z odczytów i wycieczek technicznych i turystycznych, ze zniżek przy nabywaniu wydawnictw S.E.P. oraz z wszelkich innych udogodnień, które przysługują członkom Stowarzyszenia.

Prosimy uprzejmie o łaskawe podanie powyższego do wiadomości członkom Ich Organizacji i łączymy uprzejmie koleżeńskie pozdrowienia.

I Wiceprezes — Prof. J. Groszkowski

Prezes — Inż. A. Hoffmann

Sekretarz Generalny — Inż. J. Podoski

Do Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Odpowiadając na pismo z dn. 28 września r.b. Nr. 3262/37/0 Zarząd Główny Związku Polskich Inżynierów Elektryków potwierdza z uprzejmym podziękowaniem odbiór zawiadomienia o uchwale Zarządu Głównego Stowarzyszenia Elektryków Polskich z dn. 18 ub. m., treść której zostanie niezwłocznie podana do wiadomości członków Związku.

Ze swej strony Zarząd Główny Z.P.I.E. zaprasza wszystkich inżynierów, członków S.E.P., których personalia nie kolidują z obowiązującą nasz Związek uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z dnia 12 czerwca 1936 r. (ogłoszoną drukiem w Nr. 5 „Biuletynu Z.P.I.E.", str. 11, wniosek 7) do wzajemnego korzystania z urządzeń i udogodnień, które przysługują członkom Z.P.I.E., między innymi z Biura Pośrednictwa Pracy oraz Grupowego Ubezpieczenia w P.K.O.

Zarząd Główny Z.P.I.E. zaprasza wszystkich wyżej wymienionych członków S.E.P. do wzięcia udziału w pracach Komisyj Z.P.I.E., a w szczególności tych, które współpracują z N.O.I.

Członkowie S.E.P. mogą otrzymywać wydawnictwo miesięczne „Biuletyn Z.P.I.E." za zwrotem kosztów własnych po gr. 80 za numer pojedyńczy przy wpłacie Zł. 2 gr. 40 za kwartał z góry.

Jednocześnie Zarząd Główny stwierdza, że obustronne udogodnienia dla członków naszych organizacyj należy uważać jako jeden z pierwszych kroków do rzeczywistego zjednoczenia wszystkich inżynierów elektryków polskich w jednej wspólnej organizacji oraz że Związek Polskich Inżynierów Elektryków nadal będzie dążyć do tego celu, współpracując jak najściślej z Komisją Porozumiewawczą.

Łącząc uprzejme koleżeńskie pozdrowienia pozostajemy z poważaniem

Sekretarz — (—) inż. St. Judycki

Prezes — (—) inż. M. Krahelski

Z NACZELNEJ ORGANIZACJI INŻYNIERÓW R. P.

Okólnik do członków N. O. I.

W dniu 4 sierpnia b. r. Prezydium Rady Głównej N.O.I. za pośrednictwem delegacji w osobach Prezesa inż. A. Bobkowskiego i I Wiceprezesa inż. J. Straszewicza złożyło Panu Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego projekt nowej ustawy o tytule inżyniera według tekstu uchwalonego przez Radę Główną N.O.I. Tekst tego projektu był zamieszczony w Biuletynie N.O.I. Nr. 8—9 z dnia 31 maja 1937 r.

Zgodnie z uchwałą Rady Głównej do tekstu tego Prezydium Rady Głównej wprowadziło jedną poprawkę, zaproponowaną przez Politechnikę Lwowską, a. m.: w art. 1 po słowach „dyplomy inżynierskie" wstawiono słowa: „1 listopada".

Razem z projektem ustawy zostało Panu Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wręczone pismo uzasadniające i motywujące ten projekt *).

Pan Minister W. R. i O. P. odniósł się życzliwie do przedstawionego mu projektu ustawy.

*) Pismo i projekt patrz str. 13.

Po otrzymaniu drogą przypadku wiadomości o projektach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odnośnie nowelizacji ustawy z dnia 21 września 1922 r. o tytule inżyniera, które dziś są już ogólnie znane. Prezydium Rady Głównej wystosowało dnia 11. 10. 37. r. do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismo następującej treści:

L. 1602/37. — Warszawa, dnia 11 października 1937 r.

Do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Według posiadanych przez N.O.I. wiadomości, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego opracowało projekt ustawy, który przewiduje nadawanie tytułu inżyniera osobom posiadającym średnie (nie akademickie) wykształcenie techniczne.

Jakkolwiek N.O.I. w opracowanym przez siebie projekcie ustawy o tytule inżyniera, przedstawionym Panu Ministrowi w dniu 4 sierpnia b.r., zajęła wyraźne stanowisko w tej sprawie, Prezy-

dium Rady Głównej N.O.I. wyraża najgłębsze przekonanie, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przed nadaniem biegu swemu projektowi będzie uważało za niezbędne zapoznać się z opinią co do tego projektu nie tylko władz N.O.I., ale najszerszych rzesz inżynierskich za pośrednictwem organów N.O.I.

Prezydium Rady Głównej N.O.I. posiada dane dla przeświadczenia, że nie tylko uchwalenie projektowanej przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ale nawet jej rozważanie bez udziału świata inżynierskiego przyniesie nieobliczalne szkody w układzie stosunków w polskim świecie technicznym, które ostatnio przy dużym nakładzie wysiłków ze strony N.O.I. zaczynają się pomyślnie kształtować.

Prezydium Rady Głównej N.O.I.:

Sekretarz (—) Inż. J. Nechay

Prezes (—) Inż. Al. Bobkowski

Na pismo to N.O.I. dotychczas odpowiedzi nie otrzymała. Obecnie Prezydium Rady Głównej opracowuje memoriał, w którym da wyraz stanowczego sprzeciwu stanu inżynierskiego wobec zamierzeń Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz umotywuje rzeczowo negatywne stanowisko N.O.I. w stosunku do projektów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nowelizacji ustawy o tytule inżyniera.

Memoriał ten będzie wniesiony do władz w pierwszych dniach listopada b. r.

Niezależnie od tego Prezydium Rady Głównej miało możność osobistej ingerencji w tej sprawie u miarodajnych czynników państwowych.

Na dzień 8. XI. 37 zostaje zwołane posiedzenie Rady Głównej N.O.I. poświęcone wyłącznie sprawie sytuacji wytworzonej wskutek projektów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Na posiedzeniu tym powzięte zostaną uchwały w sprawie dalszej akcji stanu inżynierskiego, przeciwstawiającej się zamierzeniom Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.

Ze względu na to, że akcja ta powinna posiadać jednolity i mocny wyraz, oraz powinna być sharmonizowana na wszystkich odcinkach życia inżynierskiego, Prezydium Rady Głównej uważa, że przed powzięciem uchwał przez Radę Główną w dn. 8. XI. 37 nie powinny mieć miejsca pojedyńcze wystąpienia poszczególnych organizacyj inżynierskich, tym bardziej, że takie niesharmonizowane wystąpienia mogą wykazać pewne sprzeczności pomiędzy sobą.

Prezydium Rady Głównej N.O.I.:

Sekretarz (—) Inż. J. Nechay

Prezes (—) Inż. Al. Bobkowski

Projekt N.O.I. nowej ustawy w przedmiocie tytułu inżyniera wraz z pismem do Pana Ministra W. R. i O. P. z dn. 4 sierpnia r. b. podajemy poniżej:

Do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Naczelna Organizacja Inżynierów R. P. ma zaszczyt przedłożyć Panu Ministrowi projekt nowej ustawy w przedmiocie tytułu inżyniera z prośbą o nadanie jej mocy prawa we właściwym trybie.

Projekt tej ustawy został opracowany po gruntownym zbadaniu i przedyskutowaniu zagadnienia w ugrupowaniach inżynierskich wchodzących w skład N.O.I., a mianowicie:

Związku Polskich Inżynierów Elektryków,
Związku Inżynierów Chemików R. P.,
Stowarzyszeniu Inżynierów Mechaników Polskich,
Związku Polskich Inżynierów Kolejowych,
Związku Inżynierów Drogowych R. P.,
Społecznym Zrzeszeniu Inżynierów,
Polskim Związku Inżynierów Budowlanych,
Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego,
Polskim Towarzystwie Politechnicznym,
Izbie Inżynierskiej we Lwowie,
Stowarzyszeniu Inżynierów w Poznaniu,
Związku Polskich Inżynierów Lotniczych,
Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych,
Stowarzyszeniu Inżynierów Wodnych R. P.

oraz po zasięgnięciu opinii sfer naukowo-technicznych.

Jest on zatym wyrazem uzgodnionym opinii ogółu inżynierów polskich.

Celem tej ustawy jest ustalenie prawnej definicji inżyniera, na zasadzie słuszności i z uwzględnieniem wymagań życiowych.

Zgodnie z tym, przedłożony projekt ustawy w art. 2 przyznaje uprawnienie używania tytułu inżyniera osobom, które przed dniem 1 listopada 1918 roku nabyły to prawo na mocy dyplomów akademickich szkół technicznych zagranicznych, a nie tylko takich szkół w b. państwach zaborczych, jak przewidywała obowiązująca dotychczas ustawa z dnia 21 września 1922 roku w przedmiocie tytułu inżyniera (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 823).

Poza tym projekt ustawy w opracowaniu N.O.I. ustala sposób, zdaniem N.O.I. najsłuszniejszy, uzyskania tytułu inżyniera przez osoby, które z racji swego wykształcenia i działalności zawodowo-technicznej w zupełności na to zasługują, a które w warunkach przed powstaniem Państwa Polskiego, dyplomu inżynierskiego uzyskać nie mogły.

Zagadnienie słusznego unormowania prawnej definicji inżyniera nabiera specjalnego znaczenia wobec zamierzonego przez Rząd powołania samorządu inżynierów, którym powinny być objęte wszystkie osoby, posiadające istotne kwalifikacje inżynierskie, określone tytułem ustawowym.

Załącznik do projektowanej ustawy, zawierający wykaz zagranicznych akademickich szkół technicznych, wspomnianych w art. 2 ustawy, sporządzony został w formie redakcji próbnej, ostateczne bowiem zestawienie takiego wyboru należy do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz do polskich akademickich szkół technicznych.

Prezydium Rady Głównej N.O.I. prosi Pana Ministra o łaskawe poparcie przedłożonego projektu, oraz o powołanie przedstawicieli N.O.I. przy jego rozpatrywaniu, a to celem udzielenia szczegółowych wyjaśnień i omówień.

Prezydium Rady Głównej N.O.I.:

Sekretarz (—) Inż. J. Nechay

Prezes (—) Inż. Al. Bobkowski
Podsekretarz Stanu

USTAWA

z dnia ...... w przedmiocie tytułu inżyniera.

Projekt.

Art. 1. Tytuł inżyniera jest naukowym stopniem akademickim, nabywanym na wydziałach technicznych szkół akademickich Rzeczypospolitej Polskiej, według postanowień art. 41 ustawy z dn. 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 247). Dyplomy inżynierskie uzyskane po 1 listopada 1918 roku w akademickich uczelniach technicznych zagranicznych wymagają nostryfikacji na jednym z Wydziałów technicznych akademickich szkół technicznych w Rzeczypospolitej Polskiej.

Inżynierowie mają prawo używać swego tytułu w pełnym brzmieniu nadawanym przez władze akademickie, t.j. z oznaczeniem specjalności, jak np. „inżynier mechanik, inżynier architekt, inżynier górnik" itd. lub też w skróceniu: „inżynier", lub „inż.", dodanym przed nazwiskiem.

Art. 2. Osoby posiadające obywatelstwo polskie, które przed dniem 1 listopada 1918 r. nabyły prawo do używania tytułu inżyniera na mocy dyplomu akademickich szkół technicznych zagranicznych lub b. państw zabarczych, wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do niniejszej ustawy, są nadal uprawnione do używania tytułu inżyniera. Wykaz ten może być uzupełniony drogą rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na podstawie opinii akademickich szkół technicznych.

Art. 3. Absolwenci wydziałów technicznych w szkołach akademickich b. monarchii Austriackiej, którzy ukończyli studia przed wprowadzeniem egzaminów państwowych w tych szkołach, osoby, które nabyły prawo do tytułu inżyniera na podstawie § 5 rozporządzenia cesarskiego z dnia 14 marca 1917 r. (austr. dz. u. Nr. 136), lub na mocy art. 6 ust. 2 i art. 7 ust. z 21 września 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 823), są i nadal uprawnione do używania tytułu inżyniera.

Art. 4. Osoby posiadające warunki do tytułu inżyniera po myśli art. 2 i 3 niniejszej ustawy, oraz osoby, które otrzymały dyplomy polskich Szkół akademickich, jednak bez stwierdzenia, że przysługuje im tytuł inżyniera, mogą przedłożyć swoje dokumenty (dyplomy, świadectwa egzaminów państw. itp.) jednej z polskich akademickich szkół technicznych) Politechcnice Lwowskiej, Politechnice Warszawskiej i Akademii Górniczej w Krakowie) według działów w nich reprezentowanych, które po stwierdzeniu słuszności tych pram, umieszczą na ich dyplomach, (świadectwach) potwierdzenie, iż przysługuje im prawo używania tytułu inżyniera odpowiedniego działu.

Art. 5. Rady wydziałów technicznych w polskich szkołach akademickich, po zasięgnięciu opinii N.O.I., mogą nadawać tytuł inżyniera osobom, posiadającym obywatelstwo polskie, które wykażą się należytą działalnością w dziedzinie technicznej, oraz dowodem przepisanego ukończenia (z dyplomem):

a) przed dniem 1 listopada 1918 r. jednej ze szkół technicznych w Rzeszy Niemieckiej ze świadectwem uprawniającym do używania tytułu „Ingenieur",

b) w okresie czasu od r. 1905 do 1917 Szkoły Technicznej im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie,

c) b. Kurs Geometrów w Politechnice Lwowskiej,

d) przed dniem 1 listopada 1918 r. Wyższej Szkoły Lasowej we Lwowie,

e) przed dniem 1 listopada 1918 r. Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie, lub takiej Szkoły w Bielsku Śląskim.

Osoby ubiegające się o przyznanie im tytułu inżyniera na mocy niniejszego artykułu powinny złożyć odpowiednie zgłoszenie i dowody do właściwej Rady Wydziałowej najpóźniej w okresie dwuletnim od daty wejścia w życie niniejszej ustawy.

Art. 6. Przekroczenie wyznaczonego w art. 5 terminu zgłoszeń może być uwzględnione jedynie w wypadkach wielkiej wagi lub wyjątkowo ważnej przyczyny, o czym decyduje odnośna Rada Wydziałowa.

Art. 7. Nadawanie lub używanie tytułu służbowego, w skład którego wchodzi słowo „inżynier", czy to w służbie publicznej czy prywatnej, jest wzbronione.

Art. 8. Bezprawne używanie tytułu inżyniera podlega karze po myśli rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 11 lipca 1932 roku o prawie o wykroczeniach (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 575), o ile w tym bezprawnym używaniu nie ma czynu zagrożonego karą wyższą.

Art. 9. Wykonanie tej ustawy poleca się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

Art. 10. Ustawa niniejsza wchodziw życie z dniem jej ogłoszenia, a jednocześnie traci moc obowiązującą ustawa z dnia 21 września 1922 r. w przedmiocie tytułu inżyniera (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 823) i rozporządzenie cesarskie z dnia 14-go marca 1917 r. (austr. dz. u. Nr. 130).

ZAŁĄCZNIK

do ustawy z dnia w przedmiocie tytułu inżyniera

Wykaz zagranicznych akademickich szkół technicznych i wydziałów technicznych innych szkół akademickich, wspomnianych w art. 2 niniejszej ustawy:

Austria i kraje sukcesyjne:

Politechnika we Lwowie
„ w Bernie (czeska i niemiecka)
„ w Grazu
„ w Pradze (czeska i niemiecka)
„ w Wiedniu
„ w Budapeszcie
Akademia Górnicza w Leoben
„ „ w Przybramie
Hochschule für Bodenkultur w Wiedniu

Niemcy:

Politechnika w Akwizgranie
„ w Berlinie
„ w Brunszwiku
„ w Darmsztadzie
„ w Dreźnie
„ w Hanowerze
„ w Karlsruhe
„ w Monachium
„ w Stuttgardzie
„ w Wrocławiu
„ w Gdańsku
Akademia Górnicza w Berlinie
„ Górnicza w Claustal
„ Górnicza w Freiberg w Saksonii
„ Rolnicza w Bonn — Poppelsdorf
„ Rolnicza w Berlinie

Rosja i kraje sukcesyjne:

Instytut Politechniczny w Kijowie
„ „ w Nowo-Czerkasku
„ „ w Rydze
„ „ w Warszawie (ros.)
„ „ w Petersburgu
Moskiewska Szkoła Inżynieryjna (Instytut Dróg Komunikacji w Moskwie)
Instytut Dróg Komunikacji w Petersburgu
Wyższa Szkoła Techniczna w Moskwie
Instytut Inżynierów Cywiln. w Petersburgu
Instytut Elektrotechniczny w Petersburgu
Wyższa Szkoła Górnicza w Ekaterynosławiu
Instytut Technologiczny w Charkowie
Instytut Technologiczny w Petersburgu
Instytut Technologiczny w Tomsku
Instytut Górniczy w Petersburgu
Wojskowa Akademia Inżynieryjna w Petersburgu
Konstantynowski Instytut Mierniczy w Moskwie
Instytut Rolniczy w Moskwie (wydział hydrotechniczny)

Belgia:

Akademia Górnicza i Wydział Politechniczny w Mons
Wydział Techniczny Uniwersytetu państwowego w Gandawie
Wydział Techniczny Uniwersytetu państwowego w Leodium
Wydział Techniczny Uniwersytetu państwowego w Louvaint
Wydział Techniczny Uniwersytetu państwowego w Brukseli

Francja:

Ecole Nationale des Ponts et Chussées w Paryżu
Ecole Nationale Superieure des Mines w Paryżu
Ecole Nationale Superieure d'Aeronautique w Paryżu
Ecole Supérieure d'Electricité w Paryżu
Ecole Centrale des Arts et Manufactures w Paryżu
Ecole Nationale des Mines w St. Etienne
Ecole Speciale d'Architecture w Paryżu
Instytut Techniczny przy Uniwersytecie w Nancy
Instytut Techniczny przy Uniwersytecie w Tuluzie
Instytut Techniczny przy Uniwersytecie w Grenoble

Szwajcaria:

Politechnika w Zurychu

Włochy:

Politechnika w Mediolanie
Politechnika w Turynie
Politechnika w Neapolu

KOMUNIKATY ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z.P.I.E.

Zarząd Związku z żalem zawiadamia Kolegów o śmierci długoletniego członka Związku ś. p. inż. Franciszka Perepeczki. Cześć Jego pamięci.

Sprawozdanie z Zebrania Dyskusyjnego.

W dniu 9 września r. b. zgodnie z zapowiedzią w Nr. 8/9 „Biuletynu Z.P.I.E." odbyło się **Zebranie Dyskusyjne** członków Związku poświęcone wyłącznie referatom, zgłoszonym przez członków Z.P.I.E. na I Polski Kongres Inżynierów we Lwowie. Zebraniu przewodniczył inż. I. Harski. Obecnych było 29 kolegów.

Wywiązała się bardzo ożywiona wymiana zdań, dotycząca skrótów referatów inż. inż. M. Günthera, K. Monikowskiego, G. Gawałkiewicza, H. Majerana i I. Maleckiego. Nad referatami inż. inż. S. Dębickiego i H. Toczyłowskiego nie dyskutowano z powodu nieobecności referentów.

Uwagi i materiał dyskusyjny zostały przekazane autorom referatów w celu wykorzystania przed Kongresem dla ewentualnych poprawek. Zebranie przeciągnęło się do godz. 24-tej.

Sprawozdanie z Zebrania Koleżeńskiego.

Zarząd Główny Z.P.I.E. podczas Kongresu Inżynierów we Lwowie zorganizował Zebranie Koleżeńskie inżynierów elektryków w sali górnej hotelu George'a.

Na zebraniu zostały poruszone zagadnienia organizacyjne Związku oraz aktualne sprawy inżynierskie.

W zebraniu wzięło udział 49 kolegów na 100 inżynierów uczestniczących w kongresie N.O.I., co należy uważać za pewnego rodzaju sukces, zaś kolegom przybyłym wyrazićć podziękowanie za zainteresowanie się sprawami Związku.

Ponieważ w Małopolsce Wschodniej nie udało się zorganizować dotychczas Koła Z.P.I.E. przeto na zebraniu zwrócono się ze specjalnym apelem do kolegów inżynierów elektryków zamieszkałych we Lwowie i okolicy, aby dołożyli starań i pomogli w utworzeniu Koła Z.P.I.E oraz zjednoczeniu inżynierów elektryków w Z.P.I.E., a tym samym w N.O.I.

W szeregu przemówień kolegów zostały poruszone sprawy uposażenia inżynierów elektryków oraz stanowiska ich w ogólnym zespole inżynierów innych specjalności.

Ponadto poruszano sprawy techniczne będące przedmiotem obrad kongresu.

Stanowisko Z.P.I.E. zajęte wobec zamierzonej przez Ministerstwo W. R. i O. P. **nowelizacji ustawy o tytule inżyniera** z 21 września 1922 r. podane zostało w piśmie do N.O.I. z dn. 25.X. r. b. treści następującej:

Do Prezydium Rady Głównej N.O.I.

Po zapoznaniu się z dwoma projektami zamierzonej przez Ministerstwo W. R. i O. P. nowelizacji ustawy o tytule inżyniera z r. 1922 Zarząd Główny Związku Polskich Inżynierów Elektryków oświadcza kategorycznie, że projektowane zmiany uważa za nieodpowiednie, a nawet wręcz szkodliwe dla rozwoju życia technicznego, przemysłowego i gospodarczego Polski.

Komunikując uprzejmie o stanowisku zajętym w sprawie powyższej przez Związek Polskich Inżynierów Elektryków, zwracamy się do Prezudium Rady Głównej N.O.I. z prośbą o możliwie energiczne i szybkie zaprotestowanie w tej sprawie u czynników miarodajnych w imieniu całego stanu inżynierskiego, zorganizowanego w N.O.I. Ponadto uprzejmie zapytujemy czy i jakie zostały poczynione kroki przez N.O.I. w tej sprawie.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

Sekretarz: (—) Inż. St. Judycki

Prezes: (—) Inż. M. Krahelski

Ruch członków.

Dalszy ciąg listy członków przyjętych w roku bieżącym inż. inż:

31. Górski Leszek (Skarżysko).
32. Günther Mieczysław (Mościce).
33. Kijanowicz Józef.
34. Mołczko Jarosław (Poznań).
35. Nowacki Paweł dr. (Katowice)
36. Podsoński Franciszek (Lwów).
37. Schwotzer Witold.
38. Turczynowicz-Suszycki Wacław.
39. Walentynowicz Bohdan.
40. Wroński Stefan.

Skreśleni na własne żądanie inż. inż.: H. Barteczko, M. Czyżewski, St. Dębicki, Br. Jahn, E. Jarzyński, E. Jodko, E. Kawko, M. Koneczny, A. Mączyński, J. Młodkowski, Z. Ramza i St. Wachowski.

Składki członkowskie.

Wobec rozpoczęcia się IV-go kwartału Zarząd Główny Związku prosi Szanownych Kolegów **o uregulowanie** wszystkich składek członkowskich, należnych **do końca bieżącego roku.** Zaleganie Kolegów w opłaceniu składek stawia nieraz Zarząd w trudnej sytuacji, gdyż sprawia brak gotówki na pokrycie bieżących wydatków Związku. Zarząd Związku jednocześnie przypomina, że na podstawie uchwały Walnego Zebrania członków Związku w dn. 18 kwietnia b. r. nowe składki członkowskie obowiązują od dn. 1 stycznia 1937 r.

Ubezpieczenia grupowe w P.K.O.

Referent Działu **Ubezpieczeń Grupowych w P.K.O.** wzywa wszystkich Kolegów do regularnego opłacania składek ubezpieczeniowych bezwzględnie przed dn. 5-ym każdego miesiąca z góry i zawiadamia, że za Kolegów zalegających Zarząd Związku **nie będzie wpłacał** składek do P.K.O., co w konsekwencji pociągnie za sobą dla tych Kolegów straty wskutek rygorów przewidzianych w warunkach ubezpieczenia.

Biuro Zarządu Głównego Z.P.I.E. czynne jest w poniedziałki, środy i piątki godz. 17½—19 w lokalu przy ul. Książęcej 6 m. 11. tel. 7.17.17.

NAKŁADEM ZWIĄZKU POLSKICH INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW

ZAKŁADY GRAFICZNO-INTROLIGATORSKIE J. DZIEWULSKI, WARSZAWA, SENATORSKA 10.